Nr. 9. Dnia 9 stycznia. Sobota. Dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1891/2 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w zniedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. Reklamy: zaa jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Marcjanny P. M.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 22 r.	Środa: Weroniki P.
Niedziela: Agatona i Wilh.	Zachód " 4-ej " —.	Zachód " 10 " 47 w.	Czwartek: Hilarego B.
Poniedz.: Higina i Honoraty.	Długość dnia godzin 7 " 49.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.	Piątek: Pawła Pust.
Wtorek: Arkadjusza M.	Przybyło " 0 " 11.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2° R.	Sobota: Marcela Pap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władimira; jutro Dobrosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Drugie nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa przędzalni, tkalni i blicharni „Zawiercie". (Biuro Towarzystwa, Nowozielna 46—2 po południu.)— Centralne posiedzenie członków Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych pogadanka p. J. Nussbauma „O rozwoju dziejowym, umysłowym, oraz życiu psychicznem w szeregu zwierząt. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych wieczornica z choinką. (Lokal Towarzystwa, Królewska—9 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Brahma" (z udziałem panny Cornalba), oraz divertissement; jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów rządowych: „Gondoljerzy", oraz „Wieszczka lalek"; wieczorem zaś „Mefistofeles" (z udziałem panny Gini p. Fryderyka Gambarelli'ego);—Rozmaitości: dziś „Bawidełko"; jutro „Bawidełko";—Mały: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Słodka trucizna", oraz „Bęben". (7½ wieczorem.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, że powzięty został zamiar specjalnego opodatkowania wszystkich bilardów, znajdujących się w miejscach publicznych, a to na rzecz zakładów dobroczynnych; kwestja ta w tej chwili opracowuje się nader szczegółowo, a według przybliżonego obliczenia, liczba bilardów w restauracjach, cukierniach, kawiarniach itp., we wszystkich miastach i miasteczkach oraz osadach w obrębie 10-ciu gubernij Królestwa Polskiego wynosi 6,500, W razie więc oznaczenia podatku na 10 rs. rocznie, wpłynie na rzecz szpitali 65,000 rs. stałego dochodu, który zresztą pokryją grający w bilard, bo ceny za grę niewątpliwie przy ustanowieniu podatku będą podniesione. Bilardy w domach prywatnych oraz w resursach, klubach i wszelkiego rodzaju stowarzyszeniach, mają być od podatku wyłączone.

= Z powodu wynikłej kwestji zostało wyjaśnionem, że każda osoba, zamierzająca otworzyć kantor stręczeń lub rekomendacyj, obowiązana jest wówczas tylko wyjednać pozwolenie, wykupić patent gildyjny i złożyć przepisaną kaucję, o ile kantor będzie dostępny dla publiczności, w razie zaś zajmowania się stręczeniem bez kantoru, należy tylko wykupywać świadectwa przemysłowe w cenie rs. 2 kop. 50.

= Właściciele nieruchomości, położonych przy ul. Ciepłej, obok 4-go oddziału straży ogniowej, wystąpili do zarządu miejskiego z zażaleniem, iż wskutek zagrodzenia drogi, przez koszary Mirowskie do tej ulicy prowadzącej, komunikacja dla mieszkańców została znacznie utrudnioną, wskutek czego lokatorzy z tych nieruchomości chcą się wyprowadzać, narażając właścicieli domów na dotkliwe straty. Odezwa o przywrócenie dawnej komunikacji została przychylnie przyjętą i w celu cofnięcia zakazu przejazdu przez koszary na ul. Ciepłą p. prezydent ma się zwrócić do władzy policyjnej.

= Wskutek dokonanych w r. z. rewizyj składów śledzi w domach przy ulicach: Gnojnej, Franciszkańskiej, Podwale i Starem Mieście, okazało się, że pomienione składy nieodpowiadają warunkom sanitarnym. Z tego powodu zamieszczono w *Gaz. polic.* co następuje: „Celem doprowadzenia składów ze śledziami do należytego porządku i zapobieżenia zanieczyszczeniu gruntu sączącemi się z beczek miazmatami organicznemi, p. oberpolicmajster uznał za konieczne: 1) aby dla umieszczenia beczek ze śledziami na podwórzach, jeżeli te są dość obszerne, były wyznaczone oddzielne miejsca ogrodzone i przykryte dachem; 2) aby składy były urządzone na pewnem wzniesieniu z podłogami drewnianemi lub asfaltowemi; 3) aby takie wzniesienia miały prawidłowy ściek do rynsztoków podwórzowych.

= W przyszły wtorek, t. j. d. 12-go b. m., kończy się ostateczny z Warszawy i odwrotnie przewóz rekrutów i w tymże dniu dokonane zostaną ostateczne oględziny popisowych zatrzymanych w szpitalach dla zbadania stanu zdrowia, od 19-go zaś rozpoczyna się prawidłowa nauka rekrutów we wszystkich wojskach.

= Za zaległą ratę kwietniową 1891-go r. przynależną Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy w dniu dzisiejszym sprzedaną będzie jedna nieruchomość, położona w Warszawie przy ul. Wilczej, pożyczką nominalną rs. 15,000 obciążona. Sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 22,500 o godz. 11-ej przed południem, przed rejentem przy warszawskim sądzie okręgowym Aleksandrem Dziewulskim. Wadjum rs. 3,000.

= W dniu 11-ym b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego program obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) p. Wilhelm Meylert mówić będzie „O rezultatach stosowania zielonej paszy"; 3) p. Stefan Kozłowski „O plonach czterech odmian kartofli na gruncie piaszczystym"; 4) dr. Michał Natanson „O doświadczeniach nad wpływem nawozów azotowych i fosforowych na jęczmień, przeprowadzonych w dobrach Sanniki"; wreszcie 5) p. K. Ujazdowski „O robotach drogowych".

= W d. 2-im b. m. zmarł w mieście naszem na

114

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

V.

Gdy w głębię swej duszy wniknęła, Marja doznała nagle jakby olśnienia. Co się z nią działo? dlaczego taka ciągła niechęć do Trejny, rosnąca z czasem w głębi jej serca? Wszak ta nie zrobiła jej żadnej krzywdy, nie obraziła jej nigdy, milcząc najczęściej, lub odpowiadając krótko na zadawane jej pytania. Ostatecznie Marja nie miała jej nic do zarzucenia. Przebyła cały czas w klasztorze, choć z trudem, jednak wyuczyła się katechizmu. Stłumiła w sobie bunty, które czasem w oczach jej zapalały błyski, przyjęła chrzest i miała zostać żoną Antoniego. Zakonnice nie skarżyły się na nią zbytecznie. Matka przełożona z uśmiechem powiedziała tylko kilkakrotnie: „Biedne dziecko! jest troszkę leniuszek i dzika, jak kotka!" Lecz to wszystko nie były dostatecznie sformułowane zarzuty i nie wystarczały do usprawiedliwienia niechęci Marji.

I młoda kobieta z febryczną egzaltacją postanowiła zająć się Trejną, zatrzymać ją przy sobie do chwili ślubu z Antonim, otworzyć jej dom, otoczyć ją opieką, ułożyć ją do nowego życia, w które wejść teraz miała.

Tak! stanowczo—tak będzie najlepiej. Mając ciągle Trejnę przy sobie, wciskając ją niemal w swe domowe istnienie, musi zwalczyć przesąd i upartą niechęć, jaka ją nawet na widok neofitki ogarnia. Wreszcie—to jest jej obowiązek, obowiązek święty. Nie jestże matką chrzestną Trejny? czyż nie powinna jej zastąpić rodziny?

I z nagłą determinacją, po ceremonji chrztu, Marja objawiła w zakrystji zamiar zabrania Trejny do siebie na czas, dzielący ją od ślubu z Antonim.

— Zostanie u mnie, w moim domu! — wyrzekła, kładąc rękę na ramieniu żydówki.

Antoni, obok stojący, uśmiechnął się radośnie.

— O pani Marjo!... jakże jesteś dobra!

Chciał ująć jej rękę, lecz ona ukryła ją w fałdy sukni.

— Nie dziękuj pan—odparła—wypełniam swój obowiązek.

Nie patrzyła mu w oczy pomimo usiłowań, jakie czyniła, aby spojrzeć prosto w twarz posesora. Utkwiła wzrok w lśniącą posadzkę zakrystji i zdawało jej się, że powieki jej oczu mają ciężar ołowiu. W dłoni, którą oparła na ramieniu Trejny, czuła lekkie palenie, jakby pod jedwabiem stanika tlił się lekki płomień. Co miała w swem ciele ta dziewczyna, aby płonąć tak ciągle, nawet w cieniu i spokoju zakrystji?

Ksiądz Jałmużnik, oparty o rzeźbione szuflady olbrzymiej komody, zdejmował ze siebie stułę.

— Podziękuj matce chrzestnej, dzieweczko, za jej dobroć dla ciebie.

Trejne, powoli nawykła do posłuszeństwa w klasztorze, odwróciła się ku Marji, która, nagłym przejęta wstrętem, szybko cofnęła się w tył.

— Nie dziękuj!—wyrzekła gorączkowo i, do Antoniego się zwróciwszy, dodała—jedziemy wszyscy! Joasia nie potrzebuje zmieniać stroju, niech się nim nacieszy.

Usiłowała się uśmiechnąć i, zbliżywszy się do księdza, w gorących słowach dziękowała za opiekę nad Trejną.

Ksiądz głową poruszał łagodnie, uśmiechał się, wreszcie do Trejny się zwrócił.

— Jedź, dzieweczko, z twoją matką chrzestną! jedź i staraj się mieć ciągle na uwadze święte obowiązki, które na ciebie w dniu dzisiejszym spadły. Chrześcjanką nietylko z imienia być winnaś!

Potem do Antoniego się zwrócił.

— Powrócisz nam ją pan w dzień ślubu! Szczęśliwy będę, mogąc was na dalszą drogę pobłogosławić!...

Rękę w przestrzeń wyciągnął, lecz już Antoni, cały rozrzewniony, do ręki tej dopadł i serdecznie całować ją zaczął.

— Bóg zapłać—wyszeptał—Trejne... ucałuj rękę Dobrodzieja!...

Lecz Trejne zajęta była cała otulaniem się w masy iluzji, które na nią Marja narzucała przy pomocy Leona.

— Zasłoń szyję, Trejne. Jesteś cała zgorączkowana—mówiła Marja do dziewczyny.

Lecz żydówka uparcie odchylała koronki stanika.

— Mnie gorąco!

— Proszę się zasłonić—wyrzekł Leon z komiczną powagę—ja tak każę! ja ojciec pani.

Trejne spojrzała na niego uważnie. W oczach Leona migotały zielonawe iskierki długo tłumionej wesołości.

Trejne iskierki te pochwyciła. Zabawiły ją. Wogóle wiewiórcza twarz młodego człowieka wydała się jej bardzo śmieszną, lecz zarazem natchnęła ją jakąś chwilową nieufnością. Było to wrażenie przelotne, bo już otrząśnięta z niego uśmiechała się z pod masy rozrzuconych włosów.

— Ojciec?

— Chrzestny, ale zawsze ojciec.

Roześmiali się oboje prawie głośno, a śmiech ten wpadł nagle w uroczystą ciszę zakrystji, w której jeszcze unosiły się lekkie obłoczki spalonej miry i resztki piżma z szuflad się dobywającego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

influenzę b. nauczyciel instytutu głuchoniemych i ociemniałych, ś. p. Wincenty Długoszewski. Zmarły, po przebyciu na posadzie nauczyciela lat dwudziestu z górą, w r. 1876-ym wyszedł do emerytury, poczem aż do ostatnich chwil życia zajmował się gorliwie losami wychowańców instytutu. Liczne grono pupilów, oraz całe gremjum nauczycielskie instytutu odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki cichego tego a użytecznego pracownika.

= W Kijowie w nocy d. 4-go b. m zmarł nagle dr. Sadowski, wieloletni asystent prof. Merynga.

= Gość z Ameryki.

W dniu wczorajszym przejazdem bawił w naszem mieście *Kunsthändler* amerykański, właściciel wystawy w Nowym Jorku, p. Mark Swidness.

Przedsiębiorca, podróżujący w celu zapoznania się z pracowniami celniejszych malarzy europejskich w drodze powrotnej ma się dłużej zatrzymać w Warszawie.

= Z teatru.

* Dziś i jutro w teatrze Rozmaitości „Bawidełko" Lubowskiego, które doznało tak sympatycznego u publiczności przyjęcia.

Bilety na jutrzejsze przedstawienie w znacznej części sprzedane zostały za pośrednictwem kasy zamówień.

„Bawidełko" dane będzie w przyszłym tygodniu trzykrotnie: we wtorek, środę i w sobotę.

* Drugi występ śpiewaczki, p. Gini odbędzie się w poniedziałek.

Artystka śpiewać będzie partję Walentyny w „Hugonotach".

* Bawi w naszem mieście w powrocie z zagranicy panna Józefa Szlezygierówna.

Utalentowana artystka po influenzy, którą szczęśliwie zwalczyła, cieszy się wybornem zdrowiem.

W tych dniach panna S. daje koncert własny w Krakowie.

= Modrzejewska.

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy dwie depesze, zaprzeczające pogłoskom o Modrzejewskiej obiegającym.

Jedna z naszych depesz pochodziła od *New-York Heralda*, do którego zwróciliśmy się z zapytaniem.

Obecnie w potwierdzeniu naszych telegramów, jeden z przyjaciół Modrzejewskiej komunikuje nam depeszę, jaką otrzymał, w odpowiedzi na swoje zapytanie telegraficzne, od klubu artystów w New-Yorku, Players.

Depesza brzmi: „Modrzejewska czuje się znacznie lepiej i już występuje".

= Odczyt.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy odczyt p. Heleny Szolc-Rogozińskiej (Hajoty), z powodu lekkiej jej niedyspozycji ulegnie pewnej zwłoce.

Zwłoka ta nie potrwa zapewne więcej nad dni kilka, a o terminie, w którym odczyt dojdzie do skutku, zawiadomić czytelników naszych nie zaniedbamy.

= Nowe zamki.

Mechanik kolei północnej pruskiej, p. Seeman, zwrócił się do tutejszych zarządów kolejowych z propozycją wprowadzenia w użycie zamków do wagonów jego pomysłu.

Zamki, których zadaniem jest zabezpieczenie wagonów od rabunku, zastępują miejsce plomb.

Nadesłane przez pana S. modele zamków już przyjętych przez niektóre zarządy niemieckie, będą poddane szczegółowym próbom.

= Jedna cyfra.

Komunikują nam z Łodzi o szczególnym zbiegu jednej cyfry, jaka w życiu pana S., tamecznego urzędnika kolejowego, odgrywa ważną rolę.

Jest to cyfra 26.

I tak: ojciec pana S. urodził się 26-go lutego, on sam 26-go grudnia.

Siostra przyszła na świat 26-go lutego, żona 26-go maja, ślub wziął p. S. d. 26-go listopada, a córka przybyła na świat 26-go października.

Pierwszą pensję etatową p. S. otrzymał 26-go stycznia, a w tych dniach na loterji prywatnie urządzonej wygrał dubeltówkę na nr. 26.

= Smutna karjera.

Dla przestrogi wielu młodzieniaszków, marzących o karjerze i szukających karjery w dalekich stronach, podajemy fakt zakomunikowany nam przez pana K. z Włocławka.

W początkach czerwca r. z. 19-letni Bolesław S., nie bacząc na perswazje matki i rodzeństwa, udał się za granicę z zamiarem dotarcia do Ameryki południowej.

Młodzieniec, posiadając szczupły fundusik, przybył do Hawru prosząc, aby go zabrano na okręt w charakterze kelnera.

Pomimo, że S. włada poprawnie pięciu językami, odmówiono mu i ostatecznie bez grosza pieniędzy znalazł się w Paryżu.

Tu żyjąc przez pewien czas z jałmużny, doznawał niedostatku, wprost głodu, aż nareszcie zapisał się do legjonu zagranicznego, złożywszy wymaganą deklarację na przeciąg 5-iu lat.

Lekkomyślny młodzieniec, początkowo wysłany do Marsylji tłukł kamienie, a później wysłano go do Algieru.

Ztamtąd nadesłał w tych dniach rozpaczliwy list.

Przebył 3,000 kilometrów piechotą, upadając ze znużenia.

Używany do najcięższych robót, wciąż choruje.

Oto rozpaczliwy ustęp z listu:

„Pyta się mamusia, jaką ja pobieram pensję? 35 groszy (na naszą monetę) co pięć dni, a za te pieniądze trzeba kupić: wosku do czyszczenia rzemieni, szuwaksu, mydła, maści do guzików itp. Jedzenie okropne! Woda gorąca z trochą kartofli, kawa z pluskwami i zaledwie pół funta chleba na cały dzień. Koledzy są okrutni. Boże, Boże! co ja się od nich nacierpię... Krwawemi łzami opłakuję swą lekkomyślność. Zdrowie coraz bardziej szwankuje i pocieszam się, że przecież śmierć prędko moje cierpienia zakończy. Podobnego losu doznaje niejaki Gardzicki z pod Aleksandrowa przybyły."

Do tych słów nic chyba więcej dodawać nie trzeba.

= Rozbiegany koń.

Za rogatką mokotowską rozbiegał się koń, na którym jechał Michał Solarski.

Rozhukany rumak przewrócił Anielę Wiślicką i ta złamała nogę.

Solarski, nie mogąc się utrzymać na siodle, spadł i uderzył głową o kamień.

Stan zdrowia Solarskiego, z powodu silnego otrząśnięcia mózgu, jest niebezpieczny.

= Z komina.

Podczas czyszczenia komina pod № 33-im przy ul. Nalewki oberwał się gzems, na którym stał kominiarz oddziału nalewkowskiego, Konstanty Piekutowski.

Spadł on na dach sąsiedniego 2-piętrowego domu i tu zawisł na haku o który zaczepił ubraniem.

Dzięki szczęśliwemu trafowi, Piekutowski uniknął niezawodnej śmierci.

Cegła gzemsu spadając z góry, zraniła boleśnie Szajndlę Fudenbergową, którą, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Pożar.

W dniu wczorajszym około godz. 2-ej po południu, pod № 25-ym przy ul. Radzymińskiej za rogatkami Ząbkowskiemi, Józef Gankiewicz, gotując farbę do zaprawy podłóg, spowodował pożar.

Rozlana terpentyna buchnęła płomieniem, który ogarnął podłogę i różne sprzęty.

Do pożaru wyruszył oddział praski, lecz przed przybyciem straży, ogień ugaszono.

Gankiewicz przy gaszeniu uległ bolesnym poparzeniom rąk.

+ Gmach dla sądu.

Z Lublina pisze nasz korespondent:

„Kosztorys na budowę gmachu dla sądu okręgowego jeszcze nie został wykończony, stosownie do nadesłanego z Petersburga planu, ponieważ na miejscu nie dało się obliczyć, co będzie kosztowało oświetlenie elektryczne, porządne skanalizowanie gmachu i oszklenie z całkowitem urządzeniem werendy nad podwórzem.

W tym celu wydelegowany został do Warszawy pomocnik budowniczego gubernjalnego, który zbada rzecz u specjalistów i po powrocie uformuje kosztorys ostatecznie, ażeby przed wiosną mógł być zatwierdzony, albowiem wczesne rozpoczęcie z wiosną robót bardzo jest pożądane.

Amatorów do wzięcia w entrepryzę budowy nie brakuje, choć prawdopodobnie kaucja wyniesie sumę poważną."

+ Echa włocławskie.

Korespondent nasz z Włocławka pisze:

„Wśród spokoju i ciszy przeszły święta Bożego Narodzenia i w tym stanie błogiego spokoju zapisaliśmy na karcie przeszłości rok miniony.

Mówią o Towarzystwie dobroczynności, jako o stałej instytucji, jaka ma powstać dzięki ludziom szlachetnych serc, którzy widzą, że doraźna chwilowa pomoc do niczego nie prowadzi i niczemu nie zaradza.

Teatry amatorskie, o których wspominałem w poprzednim liście, mają wytworzyć pierwsze fundusze dla przyszłego Towarzystwa.

Magistrat przedstawił do zatwierdzenia władzom właściwym budżet miasta na r. b., wedle którego dochody zwyczajne obliczono na rs. 25,856 kop. 69; wydatki stałe na 20,343 kop. 11, a jednorazowe na rs. 5510.

Kasa miejska posiada kapitału żelaznego, lokowanego w Warszawie w kantorze Banku państwa, wraz z procentami po koniec roku ubiegłego, 12,851 rs. 95 k., zapasowego, również z procentami po koniec roku, rs. 131,003 kop. 35.

Zakładów handlowych i przemysłowych, podlegających opłacie patentu, liczy Włocławek 614, na ogólną liczbę mieszkańców stałych 13,823 i niestałej ludności 7982 (w tej liczbie wojsko).

Miasto tutejsze co do dochodów i posiadanego kapitału należy do bogatszych i pod niektóremi względami wyżej stoi od gubernjalnych, skutkiem czego radni miasta weszli z przedstawieniem do właściwej władzy o zwiększenie liczby urzędników magistratu, których dotychczasowa ilość okazała się niedostateczną, pomimo, że miejscowe siły urzędnicze całkowitą pracę poświęcały służbie.

Zwiększenie składu osobistego w magistracie tutejszym jest nieodzowną potrzebą.

W r. z. kilka razy w prasie warszawskiej notowane były skargi na brak należytego oświetlenia w mieście.

Rzeczywiście, jest ono niemożliwie wadliwe, przy latarniach naftowych, a chociaż przedsiębiorca z kasy miejskiej pobierać będzie na trzechlecie 1892 do 1895 r. rs. 1322 rocznie, zamiast, jak dotychczas, tylko 1145, wątpimy, czy to poprawi oświetlenie, które zupełnie zmienićby należało."

+ Echa aleksandrowskie.

Z Aleksandrowa pogranicznego piszą do nas d. 24-go b. m.:

„Komora tutejsza, poczta, tudzież bióro miejscowego policmajstra otrzymały listy subskrypcyjne na loterję dla głodnych.

Ogółem na Aleksandrów przeznaczono 175 losów: 45 komora, 100 poczta, 25 bióro policmajstra.

Ze Służewa w ogromnych partjach ładują codziennie buraki do wagonów przeznaczonych dla Ostrowa.

Influenza grasować nieprzestaje.

Po kilkudniowym przymrozku mamy znowu odwilż.

+ Kradzież.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 5-ym b. m. pisze:

„Z powodu kradzieży u krawca Alberta Wilczyńskiego, usiłował odebrać sobie życie jeden z tutejszych strażników ziemskich, który tej nocy opuścił swoje stanowisko, zajmowane w pobliżu domu pana W.

Strażnikowi stróż domu, w którym się mieści cukiernia Szymańskiego, zameldował, iż jakieś nieznane indywidua obrały sobie *locum* w altanie w ogrodzie jeszcze z wieczora.

Strażnik nie zwrócił na to uwagi.

Złodzieje, spłoszeni w nocy z cukierni, udali się do pana W., któremu skradli rzeczy przeszło za 2,000 rs.

Wspomniany strażnik, ciężko ranny w szyję wystrzałem z rewolweru, leży obecnie w szpitalu i życiu jego grozi niebezpieczeństwo."

Pogrzeb hr. Augustowej Potockiej.

W dniu wczorajszym tłumy publiczności odwiedzały wystawione na katafalku zwłoki ś. p. hr. Augustowej Potockiej.

Na mającą się odbyć w dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w południe, po nabożeństwie w kościele św. Krzyża eksportację zwłok do Wilanowa, przybyli w dniu wczorajszym do Warszawy: hr. Adamowa z Branickich Potocka z Krzeszowic, hr. Alfredowa z ks. Sanguszków Potocka z Łańcuta, hr. Roman Potocki z Galicji, hr. Józef Potocki z Berlina, hr. Edward Raczyński z Wiednia, ks. Ferdynand Radziwiłł z Ołyki, hr. Antoniowie Potoccy, księżna Wanda z Potockich Jabłonowska z Rudki, hr. Konstantowa Potocka, hr. Sierakowscy z Waplewa, hr. Stefan i Zofja Zamoyscy z Wysocka, hr. ordynatowa Marja Zamoyska, hr. Maurycy Zamoyski, hr. Władysław, Stanisław i Adam Zamoyscy z Podzamcza, hr. Celina i Konstancja Zamoyskie, hr. Władysławowie Potoccy z Siemienie, hr. Karolowie Brzozowscy z Pilicy, pp. Dowgiełłowie, Okęccy itd.

Czujemy się w obowiązku dodać, że do liczby wyznaczonych przez ś. p. hr. Augustową Potocką egzekutorów jej testamentu przybywa jeszcze Rodryg hr. Potocki właściciel dóbr Chrząstów.

Onegdaj wieczorem na życzenie rodziny, przy oświetleniu sztucznem fotografowano zwłoki zmarłej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go stycznia, o godz. 10-ej zrana, w kancelarji tutejszego dywizjonu żandarmów przy ulicy Ciepłej pod № 13-ym, odbędzie się licytacja na dostawę mięsa i słoniny dla niższych stopni warszawskiego oddziału żandarmerji.

— D. 11-go stycznia, w magistracie m. Gąbina, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ze szlachtuza gąbińskiego od rs. 685 rocznie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Mikołaj Grell,

towarzysz sztuki drukarskiej, po długich i dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 57, opatrzony św. sakramentami w dniu 7-ym b. m. przeniósł się do wieczności. W żalu pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) o godz. **10-ej** zrana, w sobotę, d. 9-go b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 10-ym b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz brudzieński. 69

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.)*

Wiedeń 6-go stycznia.

Dwór rezydować będzie przez styczeń w Wiedniu, przez luty w Peszcie; w obu stolicach zapowiedziano kilka balów. Cesarzowa nie będzie się pokazywała, honory przy boku cesarza będzie czyniła małżonka arcyks. Karola Ludwika, Marja Teresa.

Tymczasem przyroda protestuje przeciwko zimie, w całym Wienerwald kwitną prawie wszystkie kwiaty i przeciągają ptaki, zwłaszcza *sturnus vulgaris*, które zwykle dopiero w marcu wracają.

Niesłychanie też rozrodzi się wszelka zwierzyna, gdyż z powodu braku śniegu i mrozu nie odbywają się wcale wielkie polowania. Na dworskich ubijano dziesiątki tysięcy małej i większej zwierzyny; ceny jej na targach bywały niższe, niż mięsa wołowego. Teraz zaś kupno dziczyzny, drobiu, tak samo, jak mięsa, wymaga... fortuny!

W ubiegłym roku było w Wiedniu samobójstw 352, mężczyzn 280, kobiet 82, więc i w tej mierze równouprawnienie obu płci czyni postępy.

Na uniwersytecie tutejszym zaprowadzono dysputy filozoficzne z udziałem gości. Na luty ogłoszono dysputę o dziele słynnego właśnie zmarłego prof. dra Richet'a: „Doświadczenia w zakresie jasnowidzenia i przenoszenia myśli", czyli telepatji. *A.*

✲

Berlin 7-go stycznia.

W mauzoleum w Scharlottenburgu dzisiaj zapłonęły gęsto świece, z powodu rocznicy śmierci cesarzowej Augusty. Około godziny 8½ stanęli cesarz wraz z cesarzową, ażeby w krypcie na trumnie zgasłej złożyć wieniec wspaniały, uwity z bzu białego i róż, poczem zabawili przeszło pół godziny w wyższej kaplicy. Przybyli również: książę Fryderyk Leopold, książę następca tronu z Sachsen-Meiningen i wszyscy obecnie bawiący tu książęta pruscy i księżniczki pruskie z wspaniałemi wieńcami. Publiczności nie dopuszczano.

W królewskiej operze w środę po dłuższej pauzie po raz pierwszy wystawiono „Afrykankę" Meyerbeera. Jest zamiar wystawienia w miesiącu styczniu całego cyklu oper Meyerbeera, którego w grudniu r. z. dla różnych przeszkód wystawić nie było można. Pani Sucher grała dzisiaj Selikę z wielką werwą, a znakomitego miała partnera w osobie p. Bulssa. P. Rothmühl, oddający Vasca de Gamę, również świetnie śpiewał.

„Nowy teatr", projektowany przy Schiffbanderdamm, będzie urządzony z wszelkim komfortem. Magistrat pozwolił na zasklepienie rzeczki Panke, ograniczającej w długości 70 metrów plac na teatr przeznaczony i na użycie przestrzeni w ten sposób zyskanej na zajazd. Rzeczki zatem goście teatru widzieć nie będą, natomiast zaś plantacje, klomby, fontanny itd. Restauracja dla teatru, po drugiej stronie rzeczki, urządzona ma być za pomocą wiszącego oszklonego mostu, połączona z pierwszym rzędem w teatrze, ażeby przed lub po przedstawieniu goście mogli przechodzić z teatru do restauracji lub odwrotnie. Jako dyrektora teatru, wymieniają Józefa Kainza.

Wyszedł dzisiaj z druku almanach niemiecki teatralny, wydany przez ajenta teatralnego Th. Entscha. Z powodu strejku zecerów, opóźniło się wydawnictwo to o trzy tygodnie prawie. Wykończenie dzieła zawdzięczać należy niestrudzonej pracy wydawcy. Almanach, obejmujący 74 arkuszów druku, daje wskazówki o 600 scenach niemieckich. Przedmowę napisał profesor dr. Adolf Gerstmann.

Wczoraj odbyło się główne zebranie towarzystwa artystów berlińskich, celem przedsięwzięcia wyboru nowego zarządu. Obrano prof. von Wernera prezydentem, inżenjera Hoffackera pierwszym sekretarzem, malarza E. Körnera pierwszym, rzeźbiarza Schweinitza drugim kasjerem. *K.*

✲

Rzym 3-go stycznia.

Ojciec św. mianował marszałkiem swoim nadwornym na miejsce księdza Ruffo-Scilla, który został kardynałem, monsignora, to jest prałata Franciszka Della Volpe; *maestro di camere*, czyli wielkim podkomorzym monsignora Oktawa Cagiano de Azevedo; tajnym przybocznym podkomorzym (*cameriere segreto partecipante*) monsignora Rafała Merry du Val, a sekretarzem Kongregacji biskupów i regularnych o. Józefa Graniello, barna[illegible].

Monsignor Casali del Drago, urodzony z księżniczki Barberini, wydanej za margrabiego Casali, jedyny dzisiaj prałat, należący do arystokracji czysto rzymskiej, która od lat przeszło dwudziestu przestała zupełnie poświęcać się zawodowi duchownemu, otrzyma urząd wicekamerlinga św. rzymskiego kościoła na miejsce monsignora Folchi, złożonego z urzędu za złą administrację świętopietrza.

Kardynał-djakon Kajetan de Ruggiero, naczelnik komisji kardynalskiej, niedawno ustanowionej, a zarządzającej wszystkiemi funduszami Stolicy św., i kardynał Marjan Rampolla del Tindaro, sekretarz stanu papieżki, zachorowali obadwaj na influenzę. Kardynał Rampolla ma zapalenie płuc, jak dotąd, dość lekkie.

D. 31-go grudnia r. z. zszedł z tego świata w Wenecji kardynał Dominik Agostini, patrjarcha wenecki, urodzony w Treviso d. 31-go maja 1825-go r.

Cnoty jego i nauka sprawiły, że za młodu został profesorem w seminarjum tego miasta, potem zaś kanonikiem katedralnym i wikarym djecezji.

W roku 1871-ym Pius IX-ty mianował go biskupem w Chioggia, a 22-go czerwca 1877-go r. postąpił na patrjarchalną stolicę wenecką. W nagrodę zaś jego przymiotów i zasług Leon XIII-ty d. 27-go marca 1882-go r. kreował go kardynałem tytułu św. Euzebjusza, który 7-go czerwca 1886-go r. zamienił na tytuł N. Panny Marji Pokoju.

Wskutek uderzenia apopleksji był od roku chory i nie mógł już oddawna brać udziału w ceremonjach kościelnych. *D.*

✲

Londyn 4-go stycznia.

Uboga rodzina walijska, nazwiskiem Edwards, przychodzi niespodzianie do kolosalnego majątku. Jeden z jej przodków w linji prostej, Edwards, wyemigrował do Ameryki północnej przed blizko 200-tu laty. Dorobiwszy się kapitału, nabył na własność 70 akrów bagnistej ziemi na wyspie Manhattan, na której dziś stoi większa część New-Yorku. Ziemię tę puścił w dzierżawę na pewną ilość lat, kończących się obecnie, a wartość tej ziemi przechodzi sumę 70 milj. dolarów. Spadkobierców jest pięcioro w jednej i tej samej rodzinie.

Z ustaniem po świętach corocznego paroksyzmu dobroczynności publicznej, z nastaniem mrozów ciężkich i mgły, która sprowadza zastój w wielu fabrykach stołecznych i robotach ulicznych, mnożą się w zastraszający sposób rabunki nocne i dzienne napady rzezimieszków na kobiety. Dziś rano pięciu rabusiów wtargnęło do jednego z banków przy ulicy Fleet, dostawszy się do wnętrza przez kominy; nie zdołali skraść żadnych wartości, lecz, uzbrojeni w rewolwery, zastrzelili portjera i dwóch policjantów, spieszących na pomoc. Od dwóch lat kara za wtargnięcie do obcych mieszkań z bronią w ręku, choć bez fatalnego wypadku, wynosi 10 lat robót ciężkich, obok chłosty cielesnej co piątek w pierwszym i ostatnim roku.

Ksiądz Casey, proboszcz katolicki w Waterford (Irlandja), został skazany na dwa miesiące więzienia za udział w rozruchach ulicznych podczas ostatnich tamże wyborów.

Głównodowodzący siłami zbrojnemi Indyj, jenerał Roberts, otrzymał tytuł barona i prawo zdziedziczenie do zasiadania w izbie lordów. *N.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Rostów nad Donem 8-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Na dziś zapasów zboża na stacjach kolei Władykaukazkiej było 3,148,210 pudów, a w tej liczbie zboża, należącego do ziemstw 752,130 pudów. Po przybyciu inspektora Wendrycha koleje woronezka i charkowska przyjmują od kolei władykaukazkiej na dobę o 120 wagonów więcej niż poprzednio.

KOBIETY W UNIWERSYTETACH.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu zaleciła rządowi do uwzględnienia petycję kobiet o dopuszczenie ich do studjów uniwersyteckich.

AGITACJA CASSAGNACA.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rozłam w tutejszem stronnictwie monarchiczno-katolickiem zupełny. Cassagnac otrzymuje wiele adresów zaufania; u nuncjusza Ferraty cisną się tłumnie wybitni przedstawiciele stronnictwa, celem wyrażenia wierności dla Watykanu.

UGODA.

Rzym 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Pomiędzy rządem francuzkim i Watykanem przyszło do ugody następującej: Rząd francuzki zobowiązuje się prowadzić politykę życzliwą dla kościoła i wiernie przestrzegać konkordatu. Stolica apostolska zapobieży manifestacjom biskupów na cześć Gouthe-Soularda, tudzież proponowanemu przez biskupa z Nancy pismu zbiorowemu episkopatu francuzkiego w sprawie kościelnej i wycofa z obiegu wydany przez niektórych biskupów katechizm wyborczy.

ZGON KEDYWA.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Bawiącemu w tutejszem „Teresianum" egipskiemu następcy tronu przypisują sympatje francuzkie, podczas gdy zmarły ojciec jego przechylał się na stronę Anglji. (*Aj. półn.*)

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Niektóre dzienniki wieczorne obawiają się dyplomatycznych zawikłań z powodu śmierci kedywa Tewfika. Przeważa wszakże pokojowe zapatrywanie na sytuację.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Gazety jednomyślnie uznają, że Tewfik basza był pokornym sługą Anglji, która będzie zapewne starała się odroczyć jeszcze ewakuację Egiptu. Niektóre pisma wyrażają nadzieję, że interesowane mocarstwa podniosą teraz napowrót sprawę egipską. Następca tronu, Abbas basza jest zwolennikiem Francji.

INFLUENZA.

Bruksella 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Cały dom panujący zachorował na influenzę. Niektóre urzędy dworskie zamknięto z powodu choroby personelu.

Madryt 8-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W stanie chorego na influenzę króla Alfonsa nastąpiło polepszenie.

ZABÓR TUATU.

Madryt 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sultan Marokku wysłał na granicę algerską wojska i nakazał wyprawę przeciw Moabitom, ażeby wpływ francuzki w kraju Gurara złamać i oazę Tuat, leżącą na południowy wschód od Algieru, zagarnąć.

ZABURZENIA W MAROKKU.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Już trzy okręty angielskie stanęły pod Tangerem, wszakże wojska dotąd na ląd nie wysadzono.

Tanger 8-go stycznia. (*T. Aj. półn.*)—Kabylowie w okolicy Tangeru okazują chęć poddania się. Działania wojenne zawieszone. Położenie polepszyło się.

Wiedeń 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Poseł Leon Biliński nie pojawił się już na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu izby deputowanych. Znaczy to, że nominacja jego na dyre

ktora jeneralnego kolei państwowych pomimo żywych protestów lewicy jest faktem dokonanym.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Hamburger Nachrichten* zarzucają rządowi, iż zamierza szkołę ludową wydać w ręce kościoła. Organ bismarkowski wnosi z rozmaitych symptomatów, że minister oświaty, hr. Zedlitz, wypracował nowy swój projekt szkolny w porozumieniu z centrum katolickiem, które dziennik ten nazywa złośliwie „rzymskiem". Z tonu *Germanii* wnioskują *Hamburger Nachrichten*, że nawet powrót jezuitów do Niemiec jest prawdopodobnym.

Berlin 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Także i dzisiejszy *Reichsanzeiger* nazywa doniesienia o nieporozumieniach pomiędzy, sferami militarnemi Prus z jednej, a Bawarji i Meklemburgji z drugiej strony, bezpodstawnemi.

Paryż 8-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Kamil Dreyfus zamierza postawić w izbie deputowanych wniosek ogłoszenia dnia 22-go września 1892-go r. za święto narodowe. (Jest to stuletnia rocznica proklamowania pierwszej rzeczypospolitej we Francji; *przyp. red.*).

Rzym 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ojciec św. od wczoraj przyjmuje znowu.

Londyn 8-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Staffordshire ujęto bandę anarchistów na fabrykowaniu bomb.

Belgrad 8-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Bułgarja zbroi się silnie. Tędy z Austrji przechodzą wielkie transporty wojennych narzędzi, dynamitu i koni. Pomimo nawet prześlicznych tegorocznych zbiorów w Bułgarji rząd sofijski robi wielkie zakupy zboża w Serbji.

Teheran 8-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Jakkolwiek nowych zaburzeń z powodu monopolu tytuniowego nie było, krążą po ulicach i bazarach miasta patrole wojskowe. Z prowincji, które dotąd zachowywały się spokojnie, zażądano pomocy zbrojnej.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 8-go stycznia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 mies.) 101.90 płacono, 101.50 płacono, 101.85 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 50.10 płacono, 50.— płacono, 50.05 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 40.40 płacono, 40.25 płacono, 40.30 płacono. Półimperjały nowe po 8.18 w poszukiwaniu, 8.21 w zaofiarowaniu. Kupony celne po —.— w posz. nie not., 1.64½ w zaofiarow. Srebro 1.19 w posz., w zaofiarowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe 6½%—8 %. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.62½ w poszuk. Bilety II-giej emisji 102.75 płacono. Bilety VI-ej emisji 102.25 w poszuk. 6% renta złota z r. 1883 167.— w poszuk, 5% renta złota z roku 1883-go 162.50 w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie notowano. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.—nie notowano. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.62½ płacono, III emisji 102.75 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 240.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 219.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe nie notowano, listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 200.50 płacono, 5% renta rs. 103.25 w posz.; 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji 95.25 płacono., drugiej emisji —.— nie notowano, III-ej emisji .—— nie notowano, IV-ej emisji —— nie notowano; 4½% pożyczka wewnętrzna rs. 100.50 w posz.; 4½% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemskiego 153.75 płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 99.75 w poszukiwaniu; 6% listy zastawne wileńskie 102.— w poszukiwaniu, 5% listy wileńskie 99.25 w posz. Usposobienie giełdy spokojne.

Berlin 8-go stycznia. *(Telegr. pr. Kurjera Warsz.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej był słaby i chwiejny, przy nader niewielkim ruchu. Rynek rubli i wartości russkich ucierpiał dziś również wskutek dość silnego zaofiarowania. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 198.75, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 198.50 straciły następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 30 fenig., a w dostawowych o 75 fenig. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 50 fen. i Petersburg w obu terminach o 50 fen. również. Przekazy na Wiedeń krótkoterminowe oddawano niżej o 10 fenigów (172.30), a długoterminowe po 171.60. Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne o 50 kop., spadły pożyczki wschodnie o 10 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r., 1880-go, tyleż co i wczoraj za 4½% listy zastawne russkie 6% russkie renty złote i kupony celne, mniej natomiast za 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go. Akcje kredytowe austrjackie o drobnostkę lepiej. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie wczorajszym. Dla zboża usposobienie bardzo słabe; towar gotowy oddawano taniej o 2 m., a dostawowy o 4 m. 25 fen.

Berlin 8-go stycznia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. bank. rus. w tr. nst.	199.45	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	199 05	Akcje kredytowe	161.60
Wek. na Petersb. krót.	198.20	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	196.20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	198.25	Żyto w tow. gotow.	235.25
Wschodnia poż. II em.	63.80	Żyto na wiosnę	222.25
Listy zast. serji I-ej	62.60		

Kursa z d. 7-go stycznia. 199.75 199.55, 198,70, 196.70, 199.—, 63 90, 63.10, 161 50, 237.25, 226.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 8-ym stycznia. — Małe ożywienie panowało na targu zbożowym w dniu dzisiejszym, jak zwykle przy piątku, dniu dla tranzakcyj wszelkich wogóle niedogodnym. Przeważnie nabywano owies na miejscowe potrzeby po cenach niezmienionych, a mianowicie po 92 do 95 kop. za wyborowy, po 84 do 90 kop. za średni i po 78 do 82 kop. za ordynarny. Usposobienie dla gryki mocne. Sprzedano jeden wagon po 106 kop. za gatunek średni. Za jęczmień wyborowy płacono do 112 k., za średni 90—100 k. Tendencja dla kaszy jaglanej była spokojna, płacono 140 do 155 kop., względnie do gatunku.

Gdańsk 6 go stycznia.— Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy canach ostatnio płaconych. Towar tranzytowy bez ruchu. Terminy tranzyto na styczeń-luty 188 mar. w zaofiarowaniu, 187 mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 190 m. w zaofiarowaniu, 189 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 191½ mar. w zaofiarowaniu, 190½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 194½ mar. w zaofiarowaniu, 194 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 114 do 115 f. 182 mar., stęchłe 112/113 f. 181 mar., wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 191 mar. w zaofiarowaniu, 190 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 190 m., tranzytowego 183 m. Wyka polska tranzyto pośledniа 95 mar.- pstra 92 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 130 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 190 mar., 202 mar. za tonnę targowano. Siemię lniane russkie ordynarne 140 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 135 mar. za tonnę targowano. Gorczyca russka tranzyto brunatna obsadzona 120 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 100 mar., zanieczyszczona ziemią 83 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 67 mar. w poszukiwaniu, na styczeń 66½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 66¾ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 43 mar. w zaofiarowaniu, na styczeń 47½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 47½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 201.95 mar. za 100 rs.

— Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Przez cały tydzień ubiegły powietrze było łagodne i wilgotne. Wiadomości o stanie ozimin zewsząd są zupełnie zadawalniające. — *New-York.* Obroty pszenicą były bardzo spokojne, a ceny doznały tylko drobnych wahań, i pozostały w końcu tygodnia prawie bez zmiany. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dol. 07½ cent., na styczeń 1 dolar 07¼ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 07⅝ cent., na styczeń 1 dol. 06½ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 1 dolar 07⅜ cent., na styczeń 1 dol. 05¼ cent. Cena mąki obniżyła się znowu o 5 cent. i wynosi obecnie 4 dol., wobec 3 dol. 80 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zwiększyły się ponownie w tygodniu ubiegłym dość znacznie, gdyż prawie o 1½ miljona buszli mniej więcej. Zapasyte wynoszą obecnie 44,620,000 buszli, wobec 25,764,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wysłano w ubiegłym tygodniu 91,000 kwarterów pszenicy do Anglji, 42,000 kwarterów do Francji i 84,000 kwarterów na resztę kontynentu. Z Oregonu i Kalifornji wysłano 47,000 kwarterów do Wielkiej Brytanji i 40,000 kwarterów na ląd stały. — *W Anglji*, w ubiegłym tygodniu, rynki pszenicy pozostawały w bezczynności z powodu świąt, obroty zaś były ogreniczone; brak jest prawie zupełnie popytu dla pszenicy zagranicznej, którą tylko po cenach tańszych możnaby sprzedać. Zboża dastewne były również zaniedbane, a kukurydza była znowu oddawana taniej — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Wszystkie artykuły zbożowe, z powodu zastoju świątecznego na targu, notowane były nominalnie, lecz stale i bez zmiany. Pszenica znajdująca się w drodze na morzu, mocniej. We środę: Wszystkie gatunki zbożowe wogóle bardzo ospale, nominalnie, słabiej. Angielska pszenica ordynaryjna o 1 szyl. niżej; zagraniczna miała zbyt tylko po cenach tańszych. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 21,892 kwartery. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica niżej o ½ szyl., a kukurydza o 2 pensy mniej więcej; mąka spokojnie. — *Hull.* Pszenica angielskia o 6 pensów niżej, ziarno zagraniczne bez zmiany, lecz słabo. Kukurydza o 1 szyl. taniej. Jęczmień i bon słabo i raczej niżej. — *Leith* we środę: Rynek miał charakter świąteczny i pozostawał bez obrotów. — *We Francji* początkowa tendencja mocna nie zdołała się utrzymać, aczkolwiek urzędowe oceny zbiorów podlegały nowym wątpliwościom, a potrzeba importu w znacznie większych rozmiarach podawana była. Niemniej tendencja nie mogła się poprawić z powodu trwających wciąż znacznych dostaw zamorskich i olbrzymich zapasów w miejscowościach portowych. Z Paryża donoszą o tańszych cenach dla pszenicy i mąki. — *Belgja.* Dostawy również przewyższały zapotrzebowanie, a rynki zachowywały się bardzo spokojnie. — *Z Holandji* donoszą o znacznie niższych cenach pszenicy i mąki — *Nad Renem i w Westfalji* nadeszły obfitsze dostawy własne z wewnątrz kraju, które zdołały mniej więcej zaspokoić potrzeby bieżące. — *W Austro-Węgrzech* panowała na wszystkich rynkach zupełna cisza, i tylko młynarze występowali z pojedynczemi zakuaami, podczas gdy eksport pozostawał prawie w zupełnym spokoju. — *Berlin* dla pszenicy był usposobiony słabo; terminy bieżące obniżyły się o 5 m., a wiosenne o 5 m. 20 fen. Żyto z dostawą natychmiastową trzymało się mocno, przy ponownej zwyżce cen o 2 mar.; terminy wiosenne pozostały natomiast bez zmiany. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były i w tym tygodniu również bardzo nieznaczne, do czego po części przyczyniły się święta Bożego Narodzenia. Położenie rynku nie uległo zmianie, a ruch cały ograniczał się wyłącznie do sprzedaży ziarna młynarzom miejskim i okolicznym. Młynarze ci skarżą się, iż ceny osiągane za mąkę, nie opłacają kosztów produkcji, lecz małe dowozy pszenicy nie dopuszczają do obniżki cen tego ziarna. Obrócono około 500 tonn. Żyto krajowe na rynku gdańskim miało znowu słabsze zaofiarowanie; pomimo tego ceno nie mogły się poprawić, gdyż popyt jest wciąż nieznaczny. Groch na rynku gdańskim w tym tygodniu pozostał bez zmiany, przy małem zaofiarowaniu; wyka niżej, koński bon i świński bobik słabo i niżej również; rzepik słabo.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny)	(minuty)	Przych. (godziny)	(minuty)
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	55 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	33 p. p.	10	5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	25 w.	6	10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7	— w.	10	50 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	45 p. p.	2	15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7	5 r.	[illegible]	[illegible] w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	35 w.	[illegible]	20 w.
Warszawsko-terespolska:				
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3	40 p. p.	1	45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11	15 w.	6	32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9	45 r.	7	50 w.
Warszawsko-petersburska:				
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9	28 r.	7	35 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11	8 w.	4	23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4	53 p. p.	9	3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2	23 r.	4	15 r.
Z Kowna do Petersburga	5	53 r.	11	45 w.
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11	35 w.	8	10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7	48 r.	10	— w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).				
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11	23 r.	6	30 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	5 w.	11	— r.
Osobowy	8	55 r.	8	38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	42 p. p.	2	49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	11 p. p.	3	20 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Декабря (8 Января) 1891/2 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).